

**Sygn. akt XXVII Ca 1877/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SR (del.) Miłosz Konieczny**

po rozpoznaniu w dniu 07 stycznia 2019 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **N. P.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2017 roku, sygn. akt II C 3627/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) kwotę zasądzoną w jego punkcie I. (pierwszym) obniża do 500 (pięćset) złotych;

b) jego punktowi III. (trzeciemu) nadaje następującą treść: „zasądza od N. P. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 451 (czteryście pięćdziesiąt jeden) złotych tytułem kosztów procesu”;

2. zasądza od N. P. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 165 (sto sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXVII Ca 1877/18**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 07 stycznia 2019 roku**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy uznał za słuszne podkreślić, że podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji na podstawie trafnej – zdaniem Sądu Okręgowego – oceny całokształtu dostępnego wówczas materiału dowodowego. Na podstawie tych samych ustaleń faktycznych Sąd odwoławczy doszedł natomiast do odmiennych wniosków w kwestii wymiaru należytej rekompensaty z tytułu materialnego uszczerbku wywołanego nienależytym wykonaniem umowy o imprezę turystyczną.

Dokumentacja dołączona do apelacji miała drugorzędne znaczenie przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy. Potwierdziła ona zasadniczo prawdziwość twierdzeń pozwanego na temat ogólnego poziomu kosztów związanych z organizacją imprezy turystycznej tego typu i dla tej ilości osób w zakresie przewozu i przelotu, oraz fakt, że organizator rzeczywiście poniósł te koszty. Dokumenty te pochodzą z okresu wcześniejszego niż zamknięcie rozprawy przed sądem I instancji

i teoretycznie mogły zostać złożone jeszcze na tamtym etapie procesu. Trudno byłoby jednak uznać je za spóźnione w myśl art. 381 k.p.c., bowiem – zważywszy na przebieg postępowania, rozkład ciężaru dowodu i stanowisko strony powodowej – pozwany nie miał tak naprawdę powodów, aby zakładać, że winien je dostarczyć.

Sąd Rejonowy uznał, iż punktem wyjścia do obliczenia przysługującego powodce odszkodowania powinna być całkowita cena imprezy turystycznej, natomiast Sąd II instancji nie podziela tego wniosku, którego nie sposób wywieść z norm prawa materialnego, tj. art. 361 k.c., art. 471 k.c. i art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (obowiązującego do dnia 30 czerwca 2018 r., kiedy wykonywanie usług związanych z imprezami turystycznymi zostało uregulowane na nowo w ustawie z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych – Dz. U. 2017, poz. 2361). Definicja „imprezy turystycznej” z art. 3 u.u.t. w powiązaniu z pozostałymi normami tej ustawy nie zawierała w sobie nakazu stosowania jakiejś określonej metody obliczania odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego w stosunku nawiązanym między turystą a organizatorem imprezy można wyodrębnić w razie potrzeby samodzielne części („usługi” wedle sformułowań ustawy), nadające się do samodzielnego zbadania pod kątem prawidłowości wykonania i wartości.

Podstawa faktyczna nakreślona w pozwie i pismach wymienianych między stronami jednoznacznie ograniczała istotę sporu do kwestii opóźnionego rozpoczęcia planowanego wycieczki przez klientów. Ponadto, z zakresu rozważań wyłączona została krzywda – uszczerbek niematerialny. Odszkodowanie ma odzwierciedlać i niwelować obiektywny uszczerbek majątkowy. Powódka nie wskazała zasługującego na aprobatę sposobu kalkulacji szkody. Obliczenie odszkodowania jako ułamek całej ceny zakupionej wycieczki, zdaniem Sądu II instancji, prowadziło do naprawienia uszczerbku, który nie powstał – w zakresie, w jakim cena wycieczki obejmowała przelot, przejazd czy ubezpieczenie, te bowiem świadczenia zostały bez wątpienia wykonane, w umówionej jakości i ilości. Zdaniem Sądu odwoławczego brak jest tu adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c.

Zauważyć przy tym można, iż umownie przyjęto, że cena podstawowa to 5.596 zł; opłaty lotniskowe - 200 zł; ubezpieczenie - 300 zł. Impreza planowo obejmowała 7 noclegów w B.. Wylot nastąpić miał o godzinie 06:00 rano w pierwszym dniu – 05 sierpnia 2016 r., zaś powrót do kraju 12 sierpnia 2016 r. Organizator zastrzegł, iż pierwszy i ostatni dzień przeznaczone są zasadniczo na podróż. Powódka wskazała, że w dniu planowego wylotu do godziny 22:00 oczekiwała z rodziną w hotelu, a noc spędziła na lotnisku, ale nie podała zarazem przyczyny, tj. czy przeniesienie się na lotnisko, gdzie bez wątpienia warunki były niekomfortowe, było wynikiem polecenia personelu linii lotniczej lub organizatora. Przez opóźnienie lotu przybycie klientów do B. przesunęło się o prawie całą dobę. Obiektywnie stracili jeden cały nocleg, a konkretniej – dobę hotelową.

Zmęczenie, rozczarowanie i inne negatywne emocje doznane przez klientów w związku z działaniem przewoźnika lotniczego, składają się na szkodę niematerialną, podlegającą zrekompensowaniu w ramach zadośćuczynienia. Zgłaszana przez powódkę „utrata” następnego dnia urlopu, którego powódka z rodziną nie spędziła tak jak planowała z powodu zmęczenia, nie spełnia kryteriów obiektywnej szkody majątkowej. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie było natomiast przedmiotem rozpoznania. Powódka może je zgłosić w odrębnej sprawie.

Żądanie zwrotu wartości całego następnego dnia wycieczki jako szkody jest, zdaniem Sądu Okręgowego, żądaniem wygórowanym. Według planu wczasowicze mieli wylecieć o 06:00 w dniu 05 sierpnia, więc na lotnisku na odprawę powinni się stawić między 04:00 a 05:15 rano. Powódka nie dostarczyła informacji (ani nie żądała wskazania tej informacji przez pozwanego) jakie godziny obejmowała doba hotelowa w tym ośrodku, ale na podstawie doświadczenia życiowego (z dużym prawdopodobieństwem) nie sposób przyjąć, aby turyści mogli się zameldować zaraz po przylocie o 09:00 rano. Raczej w grę wchodziło pozostawienie bagażu w hotelowej przechowalni, spotkanie informacyjne z rezydentem. Po przyjeździe na lotnisko z dziećmi nie później niż o 05:00 rano, odbyciu podróży, a potem oczekiwanie na meldunek i wskazanie pokoju, prawdziwy wypoczynek powódka mogłaby zacząć 05 sierpnia późnym popołudniem, a może nawet dopiero rano 06 sierpnia, po spokojnie przespanej nocy. Natomiast w realiach niniejszej sprawy powódka i jej bliscy pełni, komfortowy wypoczynek mogli zacząć 06 sierpnia przed wieczorem, ewentualnie najpóźniej rano 07 sierpnia, czyli – jedną dobę później. Powódka wybrała wyżywienie we własnym zakresie, a nie all inclusive, więc rodziny nie ominęły nawet posiłki.

Nie jest obowiązkiem pozwanego organizatora udowodnienie zakresu prawidłowego wykonania umowy i wartości tego co zostało świadczone na rzecz klienta. Powód ma wykazać jakie świadczenia jego zdaniem były wadliwe i jaką przedstawiały wartość w stosunku do umówionej usługi. Zrozumiałe jest, że dla klienta może być to trudne, ponieważ zasadniczo posiada on wiedzę tylko o łącznej cenie wycieczki. W takim wypadku jego obowiązkiem jest jednak zażądać od pozwanego organizatora dokumentacji źródłowej. Powódka nie podjęła zaś konkretnej inicjatywy dowodowej w kierunku ustalenia innych wartości poszczególnych świadczeń objętych umową, niż zgłoszone przez pozwanego m.in. w odpowiedzi na pozew. Właściwie poprzestała ona na odnoszeniu swoich wyliczeń do wartości rekompensaty oferowanej innemu pasażerowi, a której wysokość jest całkowicie pozbawiona znaczenia w niniejszej sprawie.

Przyjmując za podstawę wyliczeń wartość usług zgłoszoną przez organizatora wycieczki w apelacji, znajdującą potwierdzenie w załączonej dokumentacji, uzyskujemy sumę 2.913,71 zł jako koszt pobytu w B. 4 osób, przypadający na imprezę, w której brała udział powódka, z wyłączeniem kosztów przelotu, transferu i ubezpieczenia. Sąd odwoławczy nie uwzględnił przy tym odliczenia kosztów „pustych miejsc” w wycararterowanych lotach, gdyż nie jest to koszt, który powinien obciążać podróżnego, nie wynika z wykonywania zamówionej usługi bezpośrednio dla powódki i jej rodziny. Ryzyko w tym zakresie spoczywa jedynie na organizatorze. Natomiast w przypadku oparcia wyliczeń o ryczałtowe opłaty za ubezpieczenie i opłaty lotniskowe zastrzeżone w samej umowie, a nie wynikające z faktur, koszt pozostałych usług dla 4 osób wynosi łącznie 2.945,35 zł. Wartość jednego dnia pobytu dla 4 osób kształtuje się zatem odpowiednio na poziomie 416 zł lub 420 zł (7 noclegów). Jest to również wielkość odszkodowania jakiego powódka może oczekiwać z powodu pozbawienia jej i jej rodziny jednego dnia wypoczynku w czasie wykupionej imprezy turystycznej.

Z uwagi na fakt, że pozwany uznał roszczenie co do kwoty głównej do wysokości 500 zł, jak też zaskarżył wyrok Sądu I instancji jedynie w części zasądzającej świadczenie ponad kwotę 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, powództwo podlegało uwzględnieniu w takim właśnie wymiarze.

Reasumując – zważywszy na całość przeprowadzonych rozważań - Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie w całości, w związku z czym należało zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zmiana rozstrzygnięcia odnośnie kosztów procesu - zawartego w punkcie III. zaskarżonego wyroku była naturalną konsekwencją zmiany orzeczenia co do istoty, jako że obniżeniu uległ stosunek wygrania sprawy przez powódkę (500 zł : 2.000 zł = 0,25, tj. 25 %).

Koszty poniesione przez strony w I instancji (tj. powódka – 947 zł i pozwany 917 zł) podlegały rozliczeniu na podstawie art. 100 k.p.c., według nowego stosunku: powódka – 947 zł x 25 % = 236,75 zł; pozwany – 917 zł x 75 % = 687,75 zł. Ostatecznie zatem, po stosunkowym ich rozdzieleniu, należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 451 zł (687,75 zł – 236,75 zł = 451 zł).

O kosztach procesu przed Sądem II instancji (, na które złożyła się: opłata sądowa od apelacji – 30 zł i wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego – 135 zł) rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 z późn. zm.).